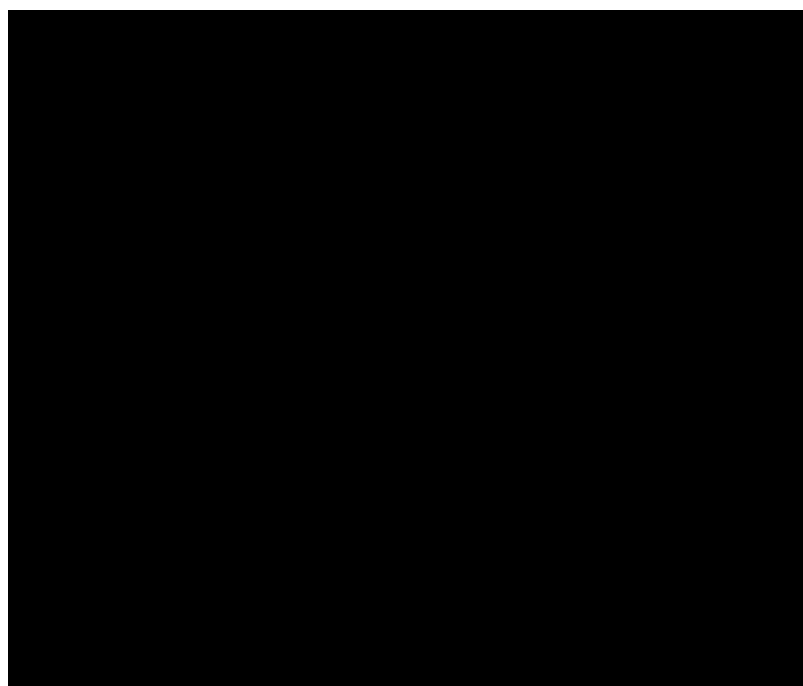




Znaczna część ekspansji upraw do produkcji oleju palmowego i sojowego ma miejsce w lasach deszczowych, lasach, na torfowiskach i sawannach (tereny zasobne w pierwiastek węgla) – wynika z nowego badania, w którym dokonano przeglądu najnowszych dowodów naukowych na temat wylesiania.

W oparciu o najnowsze dostępne oceny satelitarne, w raporcie szacuje się, że 31% ekspansji upraw palmy olejowej w skali globalnej ma miejsce na terenach leśnych, a 23% z rozszerzonej produkcji wystąpiło na torfowiskach (z czego część pokrywa się z przekształcaniem lasów). W badaniu oszacowano również, że co najmniej 7% globalnej ekspansji upraw soi spowodowało bezpośrednie wylesianie w latach 2012-2015.

Większość badań modelujących emisje pochodzące z pośrednich zmian w użytkowaniu gruntów (ILUC) pokazuje, że olej palmowy ma wyższą emisję ILUC niż jakikolwiek inny surowiec do produkcji biodiesla, następny w kolejności jest olej sojowy. Według badania Globiom, wykonanego dla Komisji Europejskiej w 2016 roku, biodiesel z oleju palmowego jest trzykrotnie, a z soi dwukrotnie gorszy dla klimatu niż tradycyjny olej napędowy.

- Dowody naukowe są jasne: dodatkowe zapotrzebowanie na olej palmowy i sojowy sprawia, że biopaliwa niszczą lasy deszczowe i sawanny, osuszają bagna i torfowiska - twierdzi Laura Buffet, specjalistka ds. paliw federacji Transport & Environment (T&E). - Oznakowanie ich jako biopaliw o "wysokim ryzyku ILUC" jest zgodne z nauką, a w przyszłości powstrzymałoby wylesianie i zmniejszyło związane z tym emisje dwutlenku węgla.

Olej palmowy i sojowy w biodieslach

Utworzono: wtorek, 29, styczeń 2019 11:39

Dyrektywa w sprawie odnawialnych źródeł energii, opublikowana w grudniu zeszłego roku, stwierdza, że konsumpcja biopaliw o wysokim ryzyku ILUC, takich jak te z oleju palmowego i soi, nie może wzrosnąć powyżej poziomu zużycia w 2019 r. każdego z krajów członkowskich i powinna stopniowo zmniejszać się od 2023 r., aż do osiągnięcia 20% w 2030 r. Zasada stopniowego wycofywania biopaliw z palmy olejowej i soi jest zapewniona w nowej dyrektywie, a Komisja do 1 lutego 2019 r. ma opublikować akt delegowany, ustanawiający oparte na podstawach naukowych kryteria do wypełnienia zobowiązań podjętych przez Parlament Europejski i rządy krajów unijnych.

Komisja analizuje również, czy i w jaki sposób niektóre rodzaje oleju palmowego i sojowego można określić jako oleje o „niskim ryzyku ILUC” i czy można je wliczać do realizacji celów klimatycznych. W badaniu dokonano oceny różnych opcji i kryteriów, ale nie ma wyraźnych, solidnych i możliwych do wyegzekwowania opcji (wzrost wydajności plonów, opuszczone grunty niewykorzystywane do innych upraw), które mogłyby zagwarantować, że uprawy te nie spowodują więcej wylesiania i zajmowania terenów rolniczych, na których wytwarza się żywność.

- Biopaliwo o niskim ryzyku ILUC jest pojęciem teoretycznym, a jego wdrożenie byłoby próbą kwadratury koła. Nie ma dostępnych realnych, wykonalnych kryteriów, które zapewniłyby brak pośredniego wylesiania z powodu dodatkowego popytu na biopaliwa. Opcja niskiego ryzyka ILUC to szeroko otwarte drzwi dla powrotu szkodliwego oleju palmowego - dodała Buffet.

Europa zużywa więcej oleju palmowego do produkcji biodiesla (51%) niż żywności, pasz i kosmetyków łącznie. Według niedawnego sondażu Ipsos, siedmiu na dziesięciu Europejczyków sprzeciwia się spalaniu oleju palmowego w swoich samochodach.

- W badaniu opinii publicznej również Polacy wypowiedzieli się jasno – 69% jest przeciw wspieraniu produkcji tak zwanego biodiesla z oleju palmowego w Unii Piotr Skubisz, dział transportu i analiz, Instytut Spraw Obywatelskich (INSPRO). - Uprawa palmy olejowej jest odpowiedzialna za niszczenie lasów deszczowych, szkodliwa dla lokalnych społeczności oraz powoduje degradację siedlisk orangutanów i innych, cennych gatunków zwierząt. A prawie cały wzrost (87%) zużycia oleju palmowego w roku 2017 był efektem produkcji biodiesla.

Ogólnoeuropejska kampania organizacji pozarządowych #NotInMyTank wzywa Komisję do stopniowego wycofywania stosowania oleju palmowego i sojowego z produkcji biodiesla. Do tej pory zebrano ponad 600 000 podpisów.

Nowa unijna dyrektywa w sprawie odnawialnych źródeł energii usuwa cel dla biopaliw spożywczych po roku 2020. Oznacza to, że kraje europejskie nie są już zmuszane do subsydiowania biopaliw spożywczych przy wypełnieniu celów UE w zakresie energii odnawialnej na rok 2030. Kraje UE nadal mogą wykorzystywać biopaliwa spożywcze po roku 2020, ale ustawa ogranicza ich wkład do poziomów zużycia osiągniętych w danym kraju w 2020 r., przy czym maksymalna zawartość tego typu paliw wynosi 7%.

Olej palmowy i sojowy w biodieselach

Utworzono: wtorek, 29, styczeń 2019 11:39

Źródło: INSPRO